



PAMIĘĆ JAKO ZMYŚLOWA WŁADZA POZNAWCZA W UJĘCIU TOMASZA Z AKWINU

Wprowadzenie

Rozpatrywanie pamięci, podobnie jak innych władz człowieka, powinno się dokonywać w perspektywie aktu i możliwości. Identyfikowanie przedmiotu badań jak podaje Prof. M. Gogacz jest „metodą postępowania polegającą na przestrzeganiu pryncypiów bytu, nie myleniu skutków z przyczyną, ujmowaniu czegoś w sobie i w odniesieniu do nas”¹. Należy wskazać w odniesieniu do pamięci, czym jest pamięć w sobie, co jest aktem pamięci, jaki jest przedmiot pamięci. Pomyłka w tej materii może doprowadzić do pomylenia działania władzy z nią samą a także z jej przedmiotem².

I tak pamięć sama w sobie jest możliwością – *potentia animae* – władzą duszy. W komentarzu do rozprawy Arystotelesa *De memoria et reminiscencia* pojawia się określenie, że *per se* jest władzą zmysłową. Konsekwentnie *per accidens* pojawia się w intelekcie, jako akt intelektu możliwościowego³.

Aktem pamięci jest zachowywanie, przechowywanie postaci poznawczych, które wcześniej zostały przyjęte przez zmysł. Takiego aktu nie dokonuje tylko sama pamięć jako władza zmysłowa. Aktów pamiętania dokonuje także władza wyobraźni, przechowując wyobrażenia. Aktów tych może także dokonywać intelekt, gdy zachowuje formy poznania

Pierwodruk: „Pro Fide Rege et Lege” 2 (2009) 63, s. 110-117.
© Michał Zembrzuski

¹ M. Gogacz, *Elementarz metafizyki*, Warszawa 1987, s. 159.

² Por. R. Muszyńska, *Przyczyny duszy. Metafizyczne ujęcie duszy w Komentarzu św. Tomasza do traktatu «O duszy» Arystotelesa*, Warszawa 2003, s. 73-75.

³ *De memoria et reminiscencia* II, 10. „Unde concludit quod memoria sit intellectivae partis animae, sed per accidens; per se autem primi sensitivi”.

intelektualnego. Jest jednak różnica między aktami przechowywania w wyobraźni, samej pamięci i w intelekcie. Różnica pomiędzy pamięcią w intelekcie i pamięcią zmysłową zawiera się w tym, że intelekt nie posługuje się organem cielesnym, dlatego przechowywanie w intelekcie jest o wiele trwalsze. Z samej więc natury aktu przechowywania jest ono doskonalsze w intelekcie. Między aktami wymienionych władz przechowywania zachodzi jeszcze jedna różnica (ze względu na przedmiot). Wyobraźnia przechowuje wyobrażenia (*phantasmata*), natomiast intelekt formy poznania intelektualnego (*species intelligibiles*). Swoistym aktem pamięci jest przechowywanie ocen dokonanych przez władzę oceny – *intentiones*⁴.

Przedmiot pamięci określa władzę i to do czego się ona odnosi. To wyjaśnienie jest przede wszystkim wskazaniem na przyczynę takiego działania w człowieku jakim jest pamiętanie. Bezpośrednią przyczyną pamiętania jest dusza, który wyznacza obszar możliwości. Dusza w człowieku jest połączona z ciałem na sposób formy i materii. Będąc intelektualną (rozumną) jest podmiotem także władz zmysłowych, jest ich przyczyną.

W komentarzu do *De memoria et reminiscentia*, zgodnie z intencją Arystotelesa, przedmioty pamięci określone są w perspektywie czasu. Pamięć nie odnosi się ani do rzeczy terażniejszych ani do przyszłych. O rzeczach przyszłych może być wiedza, a właściwie mniemanie (*opinio*). Do niej bezpośrednio odnosi się władza dążeńiowa, która reaguje uczuciem nadziei (na zrealizowanie dobra w przyszłości). Poznawać coś w terażniejszości jak również samą terażniejszość (to, co teraz się dokonuje) można tylko za pomocą zmysłów. Poznanie aktualne (dokonujące się w tym momencie) również nie odnosi się do pamięci. Nie można powiedzieć, że poznaje się i rozumie się biel, a jednocześnie mówić, że się ją pamięta. Dusza skoro mówi, że pamięta, to oznajmia, że „wcześniej coś usłyszała lub poczuła, lub poznała intelektem”. Zgodnie więc z Arystotelesem przedmiotem pamięci jest to, co przeszłe.

Przedmioty, które są przechowywane przez pamięć, bezpośrednio odnoszą się do wyobrażeń, są postaciami poznawalnymi zmysłowo (*sensibilia*). Wyobraźnia przyjmuje wszystko, co przedstawi jej zmysł wspólny, do pamięci natomiast odnosi się to czego zmysł nie odczuł, pewna intencja rzeczy. Dlatego Tomasz mówi w *Summie Teologii* o dwóch skarbcach – wyobraźni oraz pamięci, która przechowuje to, czego zmysł nie odczuł (*conservandum intentionis*).

Dochodzimy tutaj do zagadnienia centralnego, zarazem najtrudniejszego – problemu *intentiones* jako przedmiotu pamięci. Od ustalenia tego, czym one są, intencje rzeczy, czy też –

⁴ Doświadczenie potoczne potwierdza to stwierdzenie. Człowiek oskarżony podczas zeznania nie tylko przypomina sobie wydarzenia, ale także swoje zamiary, intencje.

jak przetłumaczył je S. Swieżawski – „pewne ujęcia” zależy właściwe wyjaśnienie pamięci w tomistycznej koncepcji człowieka. Zagadnienie to wydaje się znaczące także z tego względu, że odbija się na rozumieniu koncepcji poznania. Intencjonalność poznania zyskuje chociażby w koncepcji M. A. Krapca naczelną rolę i jest sposobem rozumienia arystotelesowsko-tomistycznego ujęcia procesu poznania. Określenie to zostało zaczerpnięte od Awicenny, który mówiąc o władzy wyobraźni nazywał ją władzą form, zaś o pamięci mówił, że jest władzą intencji (*vis intentionis, thesaurum intentionum*). Pamięć jest władzą przechowującą oceny, których dokonała władza oceniająca.

Tomasz w *Summie Teologii* mówi o trzech wyjątkowych ujęciach, intencjach, jakie przechowuje pamięć. Pierwsze z nich jest ujęciem szkodliwości a drugie odpowiedniości czegoś. Trzecie odnosi się do czasu i jest ujęciem czegoś jako przeszłego. Te dwa ujęcia odnoszą się zarówno do ludzi jak i do zwierząt. Jednak różnica jest w tym, że u zwierząt to ujęcie dokonuje się instynktownie, natomiast u ludzi za pomocą zestawienia (*per collationem*). Tych ujęć dokonuje władza osądu, która u człowieka zyskuje miano rozumu szczegółowego ze względu na bliskość i wpływ intelektu. Ujęciu szkodliwości można przeciwstawić użyteczność. Natomiast odpowiedniości przeciwstawia się niezgodność. Ujęcie czasu odnosi się do szczególnej właściwości pamięci, jaką jest przechowywanie tego co przeszłe, a więc odróżnianie tego co wcześniej od tego co później.

„Przez intencję oznacza się akt umysłu, który jest skierowaniem uwagi”, mówi Tomasz w kwestiach diskutowanych *O prawdzie*⁵. Pamięć odnosi się więc do tego, do czego się zwracamy (*intendere*), to zostaje poddane ocenie i zapamiętane. To skierowywanie uwagi zależne jest od człowieka. To on sam ma wpływ na to, co zapamiętuje, a także na to, co sobie przypomina. Zwierzęta kierują się tylko osądem użyteczności, przydatności. Człowiek ma wpływ na oceny – różnie może coś ocenić. Tym bardziej te różne oceny może sobie przywoływać. Sam decyduje o tym, do czego się zwróci.

PRZYPOMINANIE

Przypominanie (*reminiscentia*) jest współdziałaniem intelektu (właściwie rozumu) z wyobraźnią i pamięcią. Rozum kieruje tak wyobrażeniami a także pamięcią, że potrafi przywołać treść, która została wcześniej poznana, a z różnych powodów zapomniana.

⁵ *De Veritate*, q. 21, a. 3, ad. 5. „Intentio sumitur pro actus mentis, qui est intendere”.

Za pomocą pewnego zestawienia (*quasi* sylogizmu) bowiem możemy odtworzyć w pamięci coś co wcześniej poznawaliśmy. Ten sylogizm może polegać na zestawianiu wyobrażeń za pomocą praw podobieństwa, przeciwieństwa czy styczności. Dokładniej mówiąc, ułożenie przedmiotów poznania zmysłowego sprawia, że człowiek lepiej pamięta obrazy, które poznaje. Zależność tę przedstawił Tomasz z Akwinu w *De memoria et reminiscencia*⁶.

Jeżeli przedmioty zewnętrzne są ułożone w ten sposób, że możemy stwierdzić jakieś podobieństwo między nimi, możemy mówić o spełnieniu pierwszego prawa. Władza osądu rozpoznaje podobieństwo (*similitudo*) w przedmiotach, które towarzyszą sobie, łączą się ze sobą za pomocą jakiejś cechy. Przykładem dla Tomasza są dwaj filozofowie starożytności: „gdy ktoś pamięta Sokratesa, to również przypomina sobie Platona, ze względu na podobieństwo w mądrości”⁷. Łatwiej jest zapamiętać, a więc i przypominać sobie przedmioty zestawione ze sobą jako podobne, mające w sobie cechę podobieństwa.

Drugim prawem jest przeciwieństwo (*contrarietas*), które we współczesnej psychologii jest określane prawem kontrastu⁸. Przedmioty zestawione w ten sposób, że zawierają w sobie własności przeciwne człowiek lepiej zapamiętuje i lepiej potrafi je przywołać z pamięci. Przykładem przeciwieństw mogą być zestawy podane przez M. A. Krąpca: duży-mały, czarny-biały, tchórzliwy-odważny⁹. Akwinata podaje inny przykład: „jeśli ktoś pamięta Hektora, to na przeciw niego wybiega Achilles”¹⁰. Wyraźnie nawiązuje to do działania władzy osądu, która u człowieka jest rozumem szczegółowym. Intelpekt kieruje się zasadą niesprzeczności (sprzeczności) w odniesieniu do jego powszechnych ujęć. Rozum szczegółowy kieruje się tą samą zasadą niesprzeczności w odniesieniu do rzeczy szczegółowych.

Ostatnią zasadą jest styczność, inaczej bliskość (*propinquitas*). Jako przykład Tomaszowi służą ojciec i syn. „Skoro ktoś pamiętałby ojca, to ze względu na bliskość, pamięta również i syna”¹¹. Tę zasadę Tomasz wyjaśnia przez różne rodzaje bliskości: towarzyszenie (*societas*), bliskość miejsca (*locis*), bliskość czasu (*temporis*). Styczności te wyrażają jakości w perspektywie których mogą być ujęte przedmioty poznania.

⁶ Zob. *De memoria* V, 6.

⁷ *De memoria* V, 6. „Quando aliquid aliquis memoratur de Socrate, et per hoc occurrit ei Plato, qui est similis et in sapientia”.

⁸ Zob. M.A. Krąpiec, *Psychologia racjonalna*, Lublin 1996, s. 75.

⁹ Zob. tamże.

¹⁰ *De memoria* V, 6. „Si aliquid memoretur Hectoris et per hoc occurrit ei Achilles”.

¹¹ *De memoria* V, 6. „Cum aliquis memor est patris et per hoc occurrit ei filius”.

PAMIĘĆ INTELEKTUALNA

E. Gilson stwierdza: „pamięć (jako zdolność przechowywania form umysłowych) jest czynnikiem kształtującym działania umysłowe, nie jest zatem władzą odrębną od intelektu”¹². P. Mazur analizując działanie pamięci na poziomie intelektualnym uznał, że Tomasz zastosował „analogię jaka musi zachodzić między poznaniem zmysłowym i umysłowym”¹³. Jeżeli pamięć jest zachowywaniem form poznawczych to zachodzi zarówno na poziomie zmysłowym jak i intelektualnym.

Pamięć intelektualna jest określeniem przysługującym intelektowi możnościowemu ze względu na jego działanie – zachowywanie form poznawczych. Określenie intelektu odnosi się do samej władzy, która może spełniać różne działania. Same określenia: rozum czy umysł wiążą się z funkcją jakie spełnia intelekt możnościowy i czynny¹⁴. Intelekt możnościowy przechowuje *species intelligibiles*. Ta funkcja wskazuje, na to, że możemy mówić o pamięci intelektualnej.

Odróżnienie intelektu możnościowego od czynnego, a więc wskazanie na istnienie pamięci w intelekcie zakłada korzystanie w procesie poznania ze zmysłów. Autorzy, którzy wykazują istnienie jednego intelektu (zarówno w tradycji platońskiej jak i arystotelesowskiej) zdaniem M. Gogacza wykluczają z procesu poznania udział zmysłów. Jeżeli władza poznawcza duszy jest jedna, to nie ma kontaktu z ciałem. Konsekwencją takiego poglądu jest „teoria czynnego działania poznawczego duszy, a więc przekreślenie poznania, które jest receptywne (możnościowe)”¹⁵. Ta receptywność intelektu możnościowego jednocześnie przekreśla preegzystencję form poznawczych w umyśle¹⁶.

SZTUKA ZAPAMIĘTYWANIA

Ars memorandi, to zasady, które podał Tomasz z Akwinu w *Summie Teologii*. Były one często komentowane, na różne sposoby bowiem podejmowano się prób zrozumienia tych zasad. Szczególnie wiele komentarzy, a także tych, którzy odwoływali się do Akwinaty można znaleźć w renesansie i to nie tylko w dominikańskiej szkole tomistycznej¹⁷. Zajmująca się odrodzeniowymi

¹² E. Gilson, *Tomizm*, Warszawa 1998, s. 246.

¹³ P. Mazur, *O nazwach intelektu*, Lublin 2004, s. 107.

¹⁴ Zob. S. Th. I, q. 79, a. 7, co.

¹⁵ M. Gogacz, *Obrona intelektu*, Warszawa 1969, s. 118.

¹⁶ Zob. E. Gilson *Tomizm*, dz. cyt., s. 251.

¹⁷ Wśród komentatorów tych zasad można znaleźć: Jacopo Ragone, Jacobus Publicius, Johannes Romberch (dominikanin), Tommas Garzoni, F. Gesualdo, Wiliam Fulwood, Giovanni di San Gimignano (dominikanin), Bartolomeo da San Concordia (dominikanin) a także Franciszek Petrarka. Zob. F. A. Yates, *Sztuka pamięci*, Warszawa 1977, s. 94-102.

koncepcjami pamięci, autorka *Sztuki pamięci*, F. A. Yates stwierdza: „o ile Symonides był wynalazcą sztuki pamięci, a Tulliusz jej nauczycielem – o tyle Tomasz został niejako jej świętym patronem”¹⁸.

Zasady zapamiętywania Tomasz podaje rozważając składniki roztropności. Pamięć występuje w tym kontekście w dwóch znaczeniach – jako władza wypływająca z natury, jest władzą, która zapamiętuje swoje przedmioty w sposób naturalny (pamięć wrodzona). I w drugim znaczeniu, jako ta władza, która jest usprawniona przez ćwiczenia i zabiegi. W drugim znaczeniu będzie wyrobioną „sprawnością zapamiętywania i pamiętania przeszłych wydarzeń, a także umiejętnością posługiwania się zapamiętanym materiałem”¹⁹. To stwierdzenie, że z pamięci należy uczynić sztukę poprzez jej ćwiczenie wywodzi się z dzieła przypisywanego Cyceeronowi – *Ad Herennium*²⁰.

<p>Quorum primum est ut eorum quae vult memorari quasdam similitudines assumat convenientes, nec tamen omnino consuetas, quia ea quae sunt inconsueta magis miramur, et sic in eis animus magis et vehementius detinetur; ex quo fit quod eorum quae in pueritia vidimus magis memoremur. Ideo autem necessaria est huiusmodi similitudinum vel imaginum adinventio, quia intentiones simplices et spirituales facilius ex anima elabuntur nisi quibusdam similitudinibus corporalibus quasi alligentur, quia humana cognitio potentior est circa sensibilia. Unde et memorativa ponitur in parte sensitiva.</p>	<p>Z nich pierwszą regułą jest ta, że do tych rzeczy, które chcemy zapamiętać należy dołączyć odpowiadające podobieństwa rzeczy; nie powinny być one dobrze znane (zupełnie nieznanne), ponieważ te rzeczy, które są nieznanne większe budzą w nas zdziwienie; one także mocniej i gwałtowniej opanowują duszę; dlatego też te rzeczy, które widzimy w dzieciństwie lepiej pamiętamy. I dlatego konieczne jest wynajdowanie tego rodzaju podobieństwa lub obrazu, ponieważ ujęcia proste i duchowe łatwo wypadają z duszy (pamięci) jeśli się ich jak gdyby nie skojarzy z pewnymi cielesnymi podobieństwami, a to dlatego, że poznanie ludzkie ma pierwszeństwo (źródło) w rzeczach poznawalnych zmysłowo. Dlatego też władza pamiętania mieści się w zmysłowej części duszy²¹.</p>
--	---

Pierwsza reguła wskazuje na wiązanie tego, co chcemy zapamiętać z jakimś zmysłowym podobieństwem rzeczy, z jakimś obrazem. Wyobrażenia, z którymi mamy wiązać przedmioty pamięci zdaniem Akwinaty powinny być niezwykle, nieznanne po to by budziły podziw.

¹⁸ F. A. Yates, *Sztuka pamięci*, tłum. W. Radwański, Warszawa 1977 s. 93.

¹⁹ S. Bełch, *Objaśnienia tłumacza*, w: Tomasz z Akwinu, *Summa Teologiczna. Roztropność*, t. 17, Londyn b. d. w., s. 160.

²⁰ Cyceeron, *Ad Herennium* III, 28.

²¹ S. Th. II-II, q. 49, a. 1, ad. 2. Tłumaczenia własne.

Zdziwienie, jakie spotykamy u dzieci jest powodem tego, że lepiej potrafią zapamiętywać. Podobieństwa rzeczy, czy obrazy powinny jednak być zmysłowe, cielesne. Mają chronić przed zapomnieniem pojęcia, które przechowuje dusza. Pojęcia subtelne i duchowe powinny być zatem ujęte w formy cielesne, po to by nie wypadły z pamięci. W tym twierdzeniu odwołuje się Tomasz do Arystotelesa, który podkreślał, że poznanie zaczyna się od zmysłów, a intelekt do nich właśnie zawsze się zwraca. Można to odnieść do łacińskiego przysłowia: *verba docent, exempla trahunt*²². Łatwiej zapamiętamy to, o czym ktoś mówi, jeśli poda przykłady. Przykłady, które mają zobrazować myśl szybciej zachowamy, przez co łatwiej nam będzie wrócić do istoty rzeczy, którą mieliśmy zachować.

<p>Secundo, oportet ut homo ea quae memoriter vult tenere sua consideratione ordinate disponat, ut ex uno memorato facile ad aliud procedatur. Unde philosophus dicit, in libro de Mem., <i>a locis videntur reminisci aliquando, causa autem est quia velociter ab alio in aliud veniunt.</i></p>	<p>Drugą regułą jest ta, że rzeczy, które człowiek chce dokładnie zapamiętać, należy koniecznie rozmieścić w rozważonym (obmyślonym) porządku, aby móc z jednego zapamiętanego (punktu) łatwo przejść do następnego. Dlatego Filozof mówi w księdze <i>O pamięci</i>: „za pomocą miejsc niektórzy sobie przypominają, powodem tego jest to, że szybko od jednego w następne przechodzą (miejsce)”²³.</p>
--	---

Druga reguła nawiązuje również do Arystotelesa i do jego zasady porządku. Z resztą wprowadzanie zasady porządku dla Tomasza jest podstawowym zadaniem mędrca. „Mędrkami nazywa się tych, którzy porządkują rzeczy i dobrze nimi rządzą; stąd wśród zadań, które ludzie przypisują mędrcom, umieszcza Filozof także wprowadzanie ładu”²⁴. Zdaniem F. A. Yates Tomasz wychodzi tylko od arystotelesowskiej zasady porządku, odnosi się jednak bezpośrednio do tzw. *loci* – miejsc jako zasad zapamiętywania rozwiniętych w koncepcjach retorycznych Cyceron²⁵. Główną tezę, która przypisywana była w średniowieczu Cyceronowi – na podstawie dzieła *Ad Herennium* było stwierdzenie, że „sztuczna pamięć konstituuje się z miejsc i wyobrażeń”²⁶. *Locus* jest miejscem, które łatwo da się uchwycić przez pamięć, wyobrażenia są formami, wizerunkami, które chcemy zapamiętać. Sztuka pamięci będzie rozmieszczaniem przedmiotów, które mają być zapamiętane w odpowiednich miejscach, by później w razie

²² Słowa uczą (wzruszają), przykłady pociągają – lepszy przykład niżli rada. Zob. C. Jędraszko, *Łacina na co dzień*, Warszawa 1973, s. 238.

²³ S. Th. II-II, q. 49, a. 1, ad. 2.

²⁴ *ScG* I, 1. Zob. Arystoteles, *Metafizyka* I, 2 (982 a, 17-18). Zdaniem M. Krasnodębskiego wprowadzanie ładu jest konsekwencją znajomości zasad a także przyczyn i skutków, które ujmuje intelekt możliwościowy.

²⁵ Por. F. A. Yates, *Sztuka...*, dz. cyt., s. 86.

²⁶ Za F. A. Yates, *Sztuka...*, dz. cyt., s. 18. „Constat igitur artificiosa memoria ex locis et imaginibus”. Zob. Ciceron, *Ad Herennium* III, 29.

potrzeby je wydobywać. O ile jednak Cynceron kładł nacisk na doskonałe formowanie miejsc dla pamięci, o tyle Akwinata akcentuje porządek w układaniu w tych miejscach. Łatwiej sobie przypomnimy te rzeczy wychodząc od jednej, a która ściśle wiąże się z pozostałymi.

Tertio, oportet ut homo sollicitudinem apponat et affectum adhibeat ad ea quae vult memorari, quia quo aliquid magis fuerit impressum animo, eo minus elabitur. Unde et Tullius dicit, in sua rhetorica, quod *sollicitudo conservat integras simulacrorum figuras*. Trzecią regułą jest ta, żeby koniecznie człowiek dołączył żarliwość (troskę) i przywołał uczucia do tych rzeczy, które chce zapamiętać, ponieważ to co lepiej w duszy było odcisnięte to mniej z niej wypada. Dlatego Tulliusz mówi w swojej Retoryce, że „żarliwość (troska) pomaga zachować w pełni kształty wizerunków”²⁷.

Zasada trzecia również odnosi się do miejsc, jednak wynika z zamiany przez Tomasza zasady cynceroniańskiej. Otóż w *Ad Herennium* pojawia się sformułowanie, że miejsca do zapamiętywania powinno wybierać te, które są odosobnione – „*solitudo conservat integras simulacrorum figuras* – odosobnienie pomaga zachować w pełni kształty przedmiotów”²⁸. Miejsca ruchliwe, często odwiedzane przez ludzi mogą powodować zamieszanie i słabe odciski w pamięci. Tomasz zmienia to sformułowanie – *solitudo* na *sollicitudo*. Odosobnienie na żarliwość, troskę, uczucia w zapamiętywaniu. Aby lepiej pamiętać, należy się właśnie uczuciowo ustosunkować do przedmiotów (zarówno przez uczucia pozytywne – przyjemność, pożądanie jak i negatywne – ból, wstręt).

Quarto, oportet quod ea frequenter meditemur quae volumus memorari. Unde philosophus dicit, in libro de Mem., quod *meditationes memoriam salvant*, quia, ut in eodem libro dicitur, *consuetudo est quasi natura; unde quae multoties intelligimus cito reminiscimur, quasi naturali quodam ordine ab uno ad aliud procedentes*. Czwartą regułą jest ta, że koniecznie często powinniśmy rozmyślać o rzeczach, które chcemy zapamiętać. Dlatego Filozof mówi w księdze *O pamięci*, że „rozmyślanie zachowuje pamięć”, ponieważ jak dalej w tej księdze mówi, że „przyzwyczajenie jest jakby naturą”; stąd rzeczy o których często rozmyślamy (poznajemy, rozumiemy), łatwo sobie przypominamy, jak gdyby w naturalnym porządku przechodząc od jednego do następnego”²⁹.

²⁷ S. Th. II-II, q. 49, a. 1, ad. 2.

²⁸ Cynceron, *Ad Herennium* III, 31; Zob. F. A. Yates, dz. cyt., s. 87. Miejsca powinny być odosobnione, a także dobrze oświetlone i różnorodne.

²⁹ S. Th. II-II, q. 49, a. 1, ad. 2.

Ostatnia reguła w ćwiczeniu sztuki pamięci jest powołaniem się na fragment Arystotelesa z książki *O pamięci*. Arystoteles poleca bowiem rozmyślanie i powtarzanie jako sposoby zapamiętywania. Można znów odwołać się do łacińskiego przysłowia: *repetitio est mater studiorum* – powtarzanie jest matką uczenia się³⁰. Powtarzanie sprawia przyzwyczajenie, a to z kolei staje się niejako naszą drugą naturą.

Tomaszowe zasady zapamiętywania wynikają przede wszystkim z zasad arystotelesowskich – zarówno poznania jak i metafizyki. W ich świetle została oceniona propozycja zapamiętywania u Cycerona. Przede wszystkim całe poznanie ma początek w zmysłach i z tego względu człowiek poszukujący dochodzi do intelektualnych form poznawczych (*inteligibilia*) za pomocą form zmysłowych (*sensibilia*). Z tego też względu człowiek stosuje w swoim poznawaniu wyobrażenia, gdyż bez nich intelekt nie może spełniać swych funkcji³¹. Wyobrażenia te mają być „cielesnymi podobieństwami subtelnych, duchowych pojęć” i mają prowadzić do rozumienia ich, a także łatwego zapamiętywania.

Należy podkreślić także rolę *intentiones* w *ars memorandi* Akwinaty. Skoro wyobrażenia zawierają w sobie również oceny danych rzeczy to przypominanie tych ocen wpływa na przypomnienie samego obrazu rzeczy. Oceny, w których zawiera się także element uczucia (w bytach rozumnych, np. przyjemności) sprawiają łatwiejsze zapamiętywanie. O tych intencjach nie wspominali w swych traktatach mnemonicznych autorzy przed Albertem Wielkim i Tomaszem z Akwinu. Dopiero dzięki ich analizom psychologicznym (traktatom *De anima*, zajmującymi się duszą) można wskazać było na władzę oceny (*ratio particularis*) formułującą *intentio*³².

³⁰ Zob. C. Jędraszko, *Łacina...*, dz. cyt., s. 195.

³¹ *De memoria* II, 5-6.

³² Por. F. A. Yates, *Sztuka...*, dz. cyt., s. 75-76.